NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 52 | Wąbrzeźno dnia 23 grudnia 1933 r. | Rok 11

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 3, wiersz 1—6.

Piętnastego roku panowania Tyberyusza cesarza, gdy Poncyusz Piłat rządził żydowską ziemią, a Heród (był) tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego tetrarchą Iturejskim i Trachonitckiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim tetrarchą, za najwyższych kapłanów Anasza i Kaifasza, stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharyaszowego syna na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. Jako jest napisano w księgach mów Izajasza proroka: Głos wołającego na puszczy. Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego. Wszelka dolina będzie napełniona, a góra i pagórek poniżon będzie i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi. I oglądą wszelkie ciało Zbawienie Boże.

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 2, wiersz 1—14.

Stało się, że w one dni wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat. Ten popis pierwszy stał się od starosty Cyryjskiego Cyryna. I szli wszyscy, aby się popisali, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef od Galilei z miasta Nazaret do miasta Dawidowego, które zwą Betleem: przeto iż był z domu i pokolenia Dawidowego, aby był popisan z Maryą poślubioną sobie małżonkę brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni aby porodziła Syna Swego pierworodnego, a uwinęła Go w pieluszki i położyła Go w żłobie, iż miejsca nie było im w gospodzie. A byli pasterze w tejże krainie czujący i strzegący nocne straże nad trzodą ,swoją. A oto Anioł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewsząd ich oświeciła. I zlękli się wielką bojaźnią. I rzekł im Anioł: nie bójcie się, bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi. iż się wam narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem. A ten wam znak znajdziecie Niemowlątko uwinione w pieluszki i położone w żłobie. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalących Boga i mówiących: Chwała na wysokości Bogu: a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 2, wiersz 15 — 20.

Pasterze mówili jeden do drugiego: Pójdźmy aż do Betleem a oglądajmy to słowo, które się stało, które nam Pan pokazał. I przyszli kwapiąc się i naleźli Maryę i Józefa i niemowlątko położone w żłobie. A ujrzawszy poznali słowo, które im było powiedziane o Dzieciątku tem. A wszyscy, którzy słyszeli dziwowali się temu i co do nich pasterze mówili. Lecz Marya wszystkie te słowa zachowywała stosując w sercu Swojem. I wrócili się pasterze, wysławiając i chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, jak im powiadano.

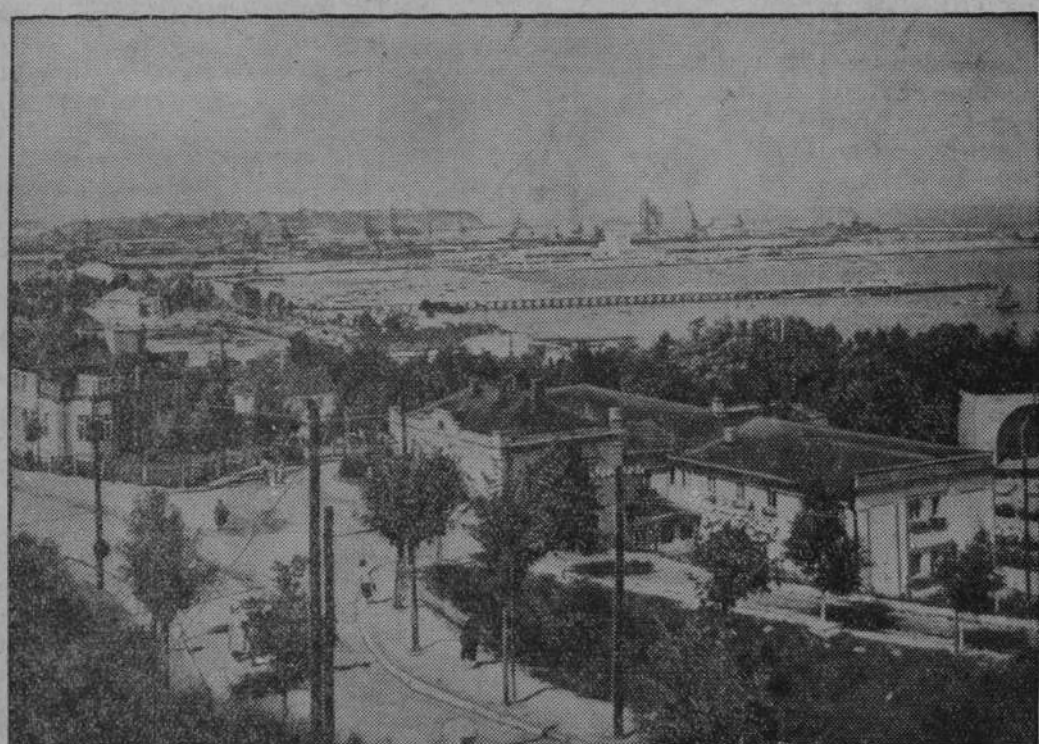
Modlitwa

Boże! któryś przenajświętszą noc rozjaśnił blaskiem prawdziwego światła, prosimy Cię, spraw abyśmy poznawszy tajemnic Tego który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. jako Bóg od wieków do wieków.

Prosimy Cię, Boże wszechmocny, spraw, abyśmy przeniknięci zostali nowem światłem Twego Słowa, które się stało ciałem iżby jaśniało w uczynki, co przez wiarę jaśnieje w sercu.



W okresie przedświątecznym firmy amerykańskie prześcigają się w pomysłach reklamowych. Oto reklama jednego z przedsiębiorstw — olbrzymia kukła-balonowa, której pojawienie się na ulicach Nowego Yorku wzbudziło niebywałą sensację.



Gdynia, widok ogólny na morze z Kamiennej Góry.



Obraz malarza chińskiego Luca Che, przedstawiający Boże Narodzenie.



W Brukseli rozegrany został w ubiegłą niedzielę mecz piłkarki pomiędzy reprezentacją Krakowa, a nieoficjalną reprezentacją Belgji t. zw. „Diables rouges". Zwyciężyła reprezentacja Krakowa w stosunku 7 : 5 (3 : 2). Na zdjęciu fragment z meczu.



Holenderska księżniczka Juljanna, wielka miłośniczka sportu



Z powodu silnych mrozów, nawet jelenie żrą z rąk podróżnych.



Cudowna rzeczywistość.

01049

H-U-M-O-R



Dozorca: „Biedna ta pani, że tak słabo tylko widzi". (m

(„Passing Show")

×

Nadzieja.

= Doktór powiedział, żonie, że nie weźmie honorarjum za operację, gdybym miał umrzeć.

— Tak? To bądź dobrej myśli; ten zdzie racz niczego nie robi za darmo! (m

*

Wyjaśnienie.

= Tatusiu, mama powiedziała, że bocian nie przynosi dzieci;

— A to dobrze powiedziała.

—A no to skąd się dzieci biorą — czy rosną na drzewie?

— Tak — na drzewie genealogicznem.(m

*

Dwa światy.

= Zosieńko, jesteś moim światem.

— Mietku, przecież byłeś już raz zaręczony i zapewne twej dawnej narzeczonej to samo mówiłeś!

—Ależ mój skarbie, przecież są dwa światy: Nowy i Stary. (m

×



Linoskoczek maluje u siebie sufit. (m

(„Passing Show")

Obora.

Jakaś „dama" wysiada z samochodu przed teatrem; tren sukni wieczorowej wlecze się po chodniku. Przechodzący tamtędy pan niechcący nań nadepnął i usłyszał oburzony głos damy.

Co za wół niezdarny!

— Przepraszam = odwrócił się z grzecznym ukłonem — nie wiedziałem, że krowy mają takie długie ogony! (m

*

Miłosierdzie.

Żebrak: = Od tygodnia nie widziałem kawałka mięsa.

Pani domu: = Marysiu, pokaż temu biedakowi kotlet cielęcy. (m

*

Szczęśliwiec.

= Ten Józef to szczęśliwiec. Zawsze mu się powiodło z kobietami!

— A przecież został kawalerem!

—No, właśnie!... (m

*

Zwiastun złej nowiny.

= Przyniosłem pani jej pieska Bi. przejechało go auto.

— Jakto, przecież mój piesek nazywa się Bibi.

— No tak, ale przyniosłem tylko połowę... (m

*

Określenie uczniowskie.

Profesor: Jaka różnica między żyjącym, a trupem?

Uczeń: Żyjący jest ten, który odrazu skacze w bok, a trupem jest ten, który zapóźno odskakuje, gdy auto nadjeżdża. (m

*

Śpiew jest zdrowy.

Ona (przy fortepjanie): — Lekarz powiada, że śpiew jest bardzo zdrowy, gdyż rozgrzewa krew.

On: — Wierzę, wierzę we mnie aż się krew gotuje. (m

*

Co lepsze?

= Porucznik artylerji poszukuje ordynansa. Zgłasza się na ochotnika kanonier, Icek Grynszpan. Zdziwiony porucznik zapytuje Icka, dlaczego chce u niego służyć, na to Icek z uśmiechem powiada:

— Wolę przecież pucować jednego porucznika, niż dwa konie. (m

*

Gruba różnica.

Żona: Ach, gdybyś wiedział, jaka wielka różnica jest między tobą a moim pierwszym mężem.

Mąż: Ależ wiem: on jest dopiero po śmierci szczęśliwy a ja byłem szczęśliwy póki on żył. (m

*

W razie nieszczęścia.

Zakrystjan (oprowadzając turystów po kościółku): A na wieży znajduje się dzwon, który ma przeszło 700 lat i bardzo donośny głos, ale dzwoni się weń rzadko, tylko podczas pożaru, powodzi, gdy przyjeżdża ksiądz biskup, lub w razie innego nieszczęścia. (m

Humor Zagraniczny.



Najmłodsza latorośl państwa Nowobogadzkich w poszukiwaniu choinki na zbliżające się święta Bożego Narodzenia.

Smakosze.

Przy stole w restauracji opowiadał jeden z gości:

=W podróży mojej po Afryce byłem przez dłuższy czas u ludożerców i nic mi się nie stało.

Na to jeden z towarzyszy:

— Widać jacyś smakosze i byle świństwa nie chcieli jeść. (m

*

Nie będzie spać.

Pani (do służącej): Stefciu, dlaczego nie idziesz do roboty? Jak będziesz panią, na swojem gospodarstwie, będziesz mogła, tak jak ja, położyć się spać po południu.

Służąca: Niema głupich, proszę pani. Żeby mnie przez ten czas służąca okradała? (m

×



Na koncercie.

„Jakto? Spóźniłem się zaledwie 10 minut, a ci już grają 9. symfonję!" (m

(„Pele Mele")

Książnica Kopernikańska w Toruniu